



Rejent * rok 15 * nr 11(175)
listopad 2005 r.

Wydarzenia prawne wokół integracji z Unią Europejską

Mienie i jego ochrona na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (cz. I)

I. Wprowadzenie

W ostatnich latach można zaobserwować w Polsce szczególnie intensywne poszukiwanie przez obywateli ochrony prawnej w Europejskim Trybunale Praw Człowieka (zwanym dalej Trybunałem).

Tak zwany konwencyjny system ochrony praw człowieka, którego osią jest Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisana w Rzymie 04.11.1950 r. (zwana dalej Konwencją), oraz protokoły dodatkowe, stanowi dogodny i przyjazny człowiekowi środek dochodzenia jego praw¹. Trybunał w rozstrzygnięciach nie jest skrepowany regulacjami wewnętrznymi państw-stron Konwencji w takim stopniu, jak krajowy wymiar sprawiedliwości, czego efektem są często dyskusyjne rozstrzygnięcia na gruncie dotychczasowej praktyki i ustawodawstwa.

¹ Szczegółowe omówienie orzeczeń Trybunału w zakresie problematyki własności i jej ochrony znajdują się m.in. w opracowaniu M.A. Nowickiego, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. I: *Prawo do życia i inne prawa*, Kraków 2002, albo w serii tegoż autora, *Kamienie Milowe. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 1996.

Nie da się ukryć, że wśród wszystkich spraw, w których stroną jest Polska, a które rozstrzygał Trybunał, na pierwszym miejscu plasują się sprawy dotyczące przewlekłości postępowania sądowego (art. 6 konwencji). Istotne miejsce zajmuje także naruszenie własności i szeroko pojmowanego prawa do mienia. Wśród 5405 wyroków wydanych przez Trybunał w ogólności, a zgromadzonych w formie elektronicznej w bazie danych HUDOC (*Human Rights Documentation*), ponad 1000 stanowią rozstrzygnięcia dotyczące właśnie tego rodzaju spraw. Na 235 wyroków w sprawach, w których stroną była Polska, kwestii własnościowych dotyczyło zaledwie 13 orzeczeń, jednakże ich waga dla orzecznictwa sądów polskich jest trudna do przecenienia².

Punktem wyjścia do przedstawienia tej problematyki winno być ustalenie regulacji prawnych, na podstawie których poszkodowany może dochodzić swoich praw. Aktualnie podstawą normatywną żądań stron jest art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Treść tego przepisu brzmi następująco: „Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne, do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przegląd najbardziej specyficznych i reprezentatywnych orzeczeń zapadłych w sprawach z art. 1 Protokołu nr 1 i zwrócenie uwagi na tezy Trybunału zawarte w tych orzeczeniach. Trzeba jednak zaznaczyć, że występuje stosunkowo liczna grupa orzeczeń, w których skarżący powoływali się na naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 w powiązaniu z innymi przepisami konwencyjnymi. Wybór

² Na potrzeby niniejszego opracowania autor korzystał z tekstów orzeczeń publikowanych w Internecie na oficjalnej stronie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: <http://www.echr.coe.int> (1 V 2005 r.), na której znajduje się baza danych HUDOC, gdzie zamieszczone są w językach francuskim i angielskim wszystkie orzeczenia Trybunału, a ponadto w sprawach przeciwko Polsce, z tekstów orzeczeń w języku polskim na oficjalnej stronie Biura Rady Europy w Polsce: <http://www.coe.org.pl> (1 V 2005 r.)

orzeczeń oparto na dwóch kryteriach: rodzaju spraw, tak aby nie powtarzać orzeczeń o takim samym lub podobnym stanie faktycznym i na doniosłości wypowiedzi zawartych w odpowiednich orzeczeniach Trybunału. Jeżeli chodzi o pierwsze z tych kryteriów, to należy zaznaczyć, że często zawodzi ono ze względu na odmienności ustawodawstw różnych państw i w związku z tym zapadają różne rozstrzygnięcia przy, zdawałoby się, identycznym stanie faktycznym. Drugie kryterium pozwala na powoływanie orzeczeń z uwagi na szczególną wagę wypowiedzi Trybunału, zawartych w uzasadnieniach do nich, na temat własności i jej ochrony. Nie ulega jednak wątpliwości, że trudno jest wyeliminować pewną uznaniowość w ich wyborze.

II. Zasady fundamentalne przyjmowane za podstawę orzeczeń

W uzasadnieniach do wydawanych orzeczeń Trybunał przedstawia w pierwszej kolejności tezy o charakterze ogólnym, które, choć oderwane od konkretnego stanu faktycznego, mają do niego zastosowanie. Są to konstatacje abstrakcyjne, ale skonstruowane na kanwie poszczególnych przepisów Konwencji, a w przypadku rozpatrywanej problematyki na podstawie przepisu art. 1 Protokołu nr 1.

Jak już wspomniano we wprowadzeniu, znaczna część spraw rozpatrywanych przez Trybunał nie dotyczy badania zgodności określonych działań prawnych i pozaprawnych jedynie z art. 1 Protokołu nr 1, ale rozciąga się również na badanie naruszenia tego przepisu w powiązaniu z innymi regulacjami konwencyjnymi. W pierwszej kolejności dotyczy to art. 6. konwencji (przewlekłość postępowania) oraz art. 14. (zakaz dyskryminacji). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Trybunał często stosuje wykładnię rozszerzającą, uzupełniając przez to lakoniczną regulację konwencyjną. W wielu orzeczeniach podkreśla, że art. 1 Protokołu nr 1 składa się z trzech odrębnych norm. Są to trzy zasady o charakterze ogólnym. W § 134 orzeczenia *Broniowski v. Polska*³ Trybunał stwierdził, że art. 1 Protokołu nr 1 zawiera trzy odrębne zasady: pierwsza ma charakter ogólny i gwarantuje korzystanie z własności, druga odnosi się do pozbawienia własności i poddaje je pewnym warunkom, trzecia natomiast stanowi, że państwa-strony są uprawnione m.in. do regulowania korzy-

³ Sprawa *Broniowski v. Polska*, skarga nr 31443/96, wyrok z dnia 22.06.2004 r.

stania z własności w interesie powszechnym. Te trzy zasady są wzajemnie powiązane. Druga i trzecia dotyczą szczególnych przypadków ingerencji w prawo do spokojnego korzystania z własności i dlatego też należy je interpretować w oparciu o pierwszą zasadę ogólną.

Podobne konstatacje w kwestii trzech zasad zawarte są w § 57 orzeczenia *Zwierzynski v. Polska*⁴. Trybunał podkreślił w nim, że pierwsza zasada, mając charakter ogólny, wprowadza obowiązek poszanowania własności. Wzmocnił zatem działanie tej samej zasady w stosunku do wyżej wskazanego orzeczenia. Jednocześnie stwierdził, że druga i trzecia zasada wymieniają przykłady ograniczeń prawa własności i przyjął, że ograniczenia te muszą być interpretowane w świetle zasady ustanowionej w zdaniu pierwszym, to znaczy w sensie ogólnego poszanowania własności

W § 37 kolejnego orzeczenia (*Sprawa James v. Wielka Brytania*)⁵ Trybunał potwierdza taką konstrukcję art. 1. Protokołu nr 1. Jednocześnie jednak zaznacza, że mimo, iż te trzy zasady noszą cechy odrębności, to jednak nie można twierdzić, że się ze sobą nie łączą, wręcz przeciwnie, pozostają ze sobą w ścisłym związku. Zasada ogólna, gwarantująca spokojne korzystanie z własności (*peaceful enjoyment of property*), stwarza ramy, w których odbywa się ingerencja w to prawo w kontekście zasady drugiej i trzeciej.

W innych orzeczeniach⁶ Trybunał potwierdza także bez wyjątków wspomnianą regułę interpretacyjną.

III. Pojęcie mienia w orzecznictwie Trybunału

Drugim ogólnym poglądem Trybunału jest stwierdzenie, że pojęcie mienia z art. 1 Protokołu nr 1 na potrzeby stosowania prawa konwencyjnego ma znaczenie autonomiczne. W dalszym ciągu jest to zatem sfera wykładni przepisów. Przez autonomię tę Trybunał rozumie *sui generis* oderwane od regulacji prawnych poszczególnych państw pojęcie mienia.

⁴ *Sprawa Zwierzynski v. Polska*, skarga nr 34049/96, wyrok z dnia 19.06.2001 r.

⁵ *Sprawa James v. Wielka Brytania*, skarga nr 8793/79, orzeczenie z dnia 21.02.1986 r.

⁶ *Sprawa Sporrong v. Szwecja* § 61, *Iatridis v. Grecja* § 50, *Beyeler v. Włochy* § 91, *Sprawa „Św. Zakony” v. Grecja* § 56, *Sprawa Phocas v. Francja* § 51, *Sprawa Matos e Silva v. Portugalia* § 81, *Gasus Dosier v. Holandia* § 55, *Mellacher v. Austria* § 42, a także inne jeszcze orzeczenia wymienione w niniejszej pracy.

Można tu zatem mówić o pewnej ponadnarodowości tego pojęcia. Z drugiej strony, mimo swojej autonomiczności pojęcie mienia musi być jednak w konkretnej sprawie interpretowane w świetle właściwego prawa państwowego, stąd też zasadne wydaje się przytoczenie *in extenso* stwierdzenia Trybunału. zawartego w § 129 cytowanego już wcześniej orzeczenia⁷: „Pojęcie »mienia« w pierwszej części art. 1 Protokołu nr 1 ma znaczenie autonomiczne, które nie jest ograniczone do własności dóbr materialnych, ani zależne od formalnego przyporządkowania w prawie krajowym. Podobnie, jak dobra materialne, niektóre inne prawa i korzyści o charakterze majątkowym mogą być również uważane za »prawa własności«, a zatem »mienie« w rozumieniu tego przepisu. W każdej sprawie kwestią wymagającą rozważenia jest, czy w jej okolicznościach, ocenianych jako całość, skarżącemu przysługiwał tytuł do interesu o charakterze materialno-prawnym, podlegającego ochronie na mocy art. 1 Protokołu nr 1.” Na tej podstawie Trybunał we wspomnianym orzeczeniu zakwalifikował prawo zaliczenia na poczet ceny nieruchomości wartości mienia pozostawionego poza aktualnymi granicami Polski do kategorii mienia w rozumieniu art. 1 i stwierdził, że podlega ono ochronie.

Podobnie w § 49 orzeczenia *Iatridis v. Grecja*⁸ Trybunał podkreślił autonomiczność pojęcia mienia i zasadę nieutożsamiania go tylko z prawem własności. W orzeczeniu tym z kolei tak szerokie rozumienie pojęcia mienia pozwoliło na stwierdzenie, że korzystanie z gruntu na podstawie formalnie ważnej umowy dzierżawy stanowi mienie i podlega ochronie (i to nawet w sytuacji, gdy od kilkudziesięciu lat toczy się spór sądowy o to, czy wydzierżawiającemu przysługuje własność nieruchomości, czy też nie).

W § 93 orzeczenia w sprawie *Beyeler v. Włochy*⁹ Trybunał, dzięki zastosowaniu autonomicznej koncepcji mienia, doszedł do wniosku, że sytuacja posiadacza obrazu (stanowiącego dobro narodowe), który nabył go, nie informując właściwych organów, którym przysługiwało prawo pierwokupu (więc z punktu widzenia prawa nie był właścicielem), może być potraktowana jako okoliczność uzasadniająca istnienie interesu majątkowego, a więc w konsekwencji mienia. W związku z tym stwierdził

⁷ Patrz przypis 3.

⁸ Sprawa *Iatridis v. Grecja*, skarga nr 31107/96, orzeczenie z dnia 25.04.1999 r.

⁹ *Beyeler v. Włochy*, skarga nr 33202/96, orzeczenie z dnia 5.01.2000 r.

naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 poprzez nieuprawnioną ingerencję w czyjeś posiadanie.

W innym orzeczeniu (§ 53 rozstrzygnięcia w sprawie *Gasus Dosier v. Holandia*¹⁰) dzięki omawianej koncepcji Trybunał uznał, że niezależnie od tego, jak zakwalifikowane zostanie prawo skarżącego do maszyny, o którą sprawa się toczy, to jej sprzedaż i zajęcie przez organ podatkowy stanowiło ingerencję w prawo do poszanowania mienia osoby uprawnionej do jej zatrzymania. Nie oznacza to jednak, że skutek tej ingerencji naruszony został art. 1 Protokołu nr 1.

Odpowiednia wykładnia omawianego pojęcia pozwoliła również Trybunałowi uznać za mienie prawo do pobierania czynszu w odpowiedniej wysokości za wynajmowane mieszkanie¹¹.

Z drugiej strony, w innej sprawie¹² nie dopatrył się u skarżącego statusu ofiary. Stwierdził, że pojęcie mienia, mimo autonomicznego rozumienia, ma jednak swoje granice, których przekroczyć nie można. Skarżący ma być bezpośrednio dotknięty naruszeniem prawa do mienia. Jeżeli następuje tylko pośrednie naruszenie przez to, że w zasadzie dotyka ono spółki, a nie jej współników, to nie można przypisywać im statusu pokrzywdzonego. Zatem w tej właśnie sprawie spółka z o.o. była pokrzywdzonym, a nie byli nimi poszczególni współnicy, do których należał skarżący. Trybunał jednak zostawił sobie pewien margines swobody, ponieważ w tym samym paragrafie orzeczenia stwierdził, że zignorowanie osobowości prawnej spółki może być usprawiedliwione tylko wyjątkowo (np. gdy występuje tylko jeden współnik) i gdy sama spółka nie może wystąpić ze skargą do organów Konwencji.

Trybunał również stwierdził istnienie mienia w kolejnej sprawie¹³, o której warto wspomnieć. Uznał mianowicie, że ekspektatywa prawa do odszkodowania powinna być uznana za mienie. W sytuacji zatem naruszenia własności w dowolny sposób (w tej konkretnej sprawie w drodze czynu

¹⁰ Sprawa *Gasus Dosier- und Fördertechnik GmbH v. Holandii*, skarga nr 15375/89, orzeczenie z dnia 23.02.1995 r.

¹¹ *Mellacher v. Austria* § 43 skargi nr 10522/83, 11011/84, 11070/84, orzeczenie z dnia 19.12.1989 r.

¹² *Agrotexim v. Grecja* § 59 skargi nr 14807/89, orzeczenie z dnia 24.10.1995 r.

¹³ *Pressos Compania Naviera v. Belgia* § 31 skargi nr 17849/91; orzeczenie z dnia 20.11.1995 r.

niedozwolonego) poszkodowany, mając widoki na otrzymanie odszkodowania, chociaż nie jest ono jeszcze zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu, uzyskuje prawo do mienia i ochrony płynącej z art. 1 Protokołu nr 1. Wydaje się, że w tym orzeczeniu Trybunał wyszedł daleko poza pojęcie mienia traktowanego zawsze jako prawo, które rzeczywiście przysługuje skarżącemu. Z reguły podkreśla potrzebę wykazania swego prawa, tutaj uznał natomiast, że sama możliwość uzyskania odszkodowania jest mieniem w rozumieniu art. 1. Mimo wszystko zawsze musi istnieć jednak przynajmniej jakiś surogat mienia, a więc np. ekspektatywa.

Problem mienia był też poruszany przez Trybunał w innym orzeczeniu¹⁴, w którym, potwierdzając wspomnianą regułę autonomicznego charakteru pojęcia mienia, stwierdza, że w sytuacji sporu o własność, niedawno rozpoczętego, jeśli skarżący posiadał nieruchomości samoistnie i stabilnie przez okres prawie 100 lat, jest on uprawniony z art. 1 Protokołu nr 1, tzn. można w takim przypadku mówić o mieniu.

Niezależnie od orzeczeń, w których Trybunał jednoznacznie uznaje dane prawo czy sytuację majątkową za mienie, zdarzają się też takie sprawy, gdzie unika kategoriycznych stwierdzeń¹⁵, przyjmując *de casu* robocze założenie, że skarżącemu przysługuje np. prawo do zwrotu określonej kwoty zapłaconego podatku i kwalifikuje je w związku z tym jako mienie.

W innych orzeczeniach, jeśli pojawiają się wątpliwości, Trybunał zawsze rozpoczyna merytoryczne badanie sprawy od rozstrzygnięcia, czy można mówić o mieniu. Taki problem powstał m.in. przy okazji rozpatrywania innej sprawy¹⁶, gdzie należało odpowiedzieć na pytanie, czy skarżący jest podmiotem własności publicznej czy prywatnej. Trybunał nie zgodził się z argumentacją strony rządowej, jakoby były już król Grecji był właścicielem mienia tylko i wyłącznie publicznego. Strona rządowa twierdziła, że sporny majątek był nierozzerwalnie związany z instytucją głowy pań-

¹⁴ Matos e Silva v. Portugalia § 75, skarga nr 15777/89; orzeczenie z dnia 16.09.1996 r.

¹⁵ Trzy Towarzystwa Budowlane v. Wielka Brytania § 70, tzn. sprawa National & Provincial Building Society, the Leeds Permanent Building Society and the Yorkshire Building Society przeciwko Wielkiej Brytanii, skargi nr 21319/93, 21449/93 i 21675/93, orzeczenie z dnia 23.10.1997 r.

¹⁶ Były król Grecji v. Grecja § 51 i nast. skargi nr 25701/94, orzeczenie z dnia 23.11.2000 r.

stwa i nie mógł być zakwalifikowany jako mienie w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1. W europejskich systemach ustrojowych, jak twierdził rząd, przewidywano wyraźną granicę między własnością głowy państwa jako własnością publiczną (*imperium*), a własnością prywatną (*dominium*). Własność publiczna, korzystając z licznych przywilejów i immunitetów, nie mieści się, jego zdaniem, w koncepcji mienia z art. 1 Protokołu nr 1. Z okoliczności sprawy wynikało jednak, że większą część spornego mienia król nabył w drodze zastosowania instytucji prawa prywatnego, jak darowizna, dziedziczenie czy sprzedaż. W związku z tym Trybunał nie uznał jej za mającą charakter publiczny. Sprawa dotyczyła wywłaszczenia bez odszkodowania byłego króla Grecji Konstantyna, na podstawie stosownej ustawy.

IV. Znaczenie art. 1 Protokołu nr 1 jako gwarancji prawa własności

Trzecim węzłowym zagadnieniem, które zasługuje na bliższą uwagę, jest wyrażony przez Trybunał pogląd, że art. 1 Protokołu nr 1 w części dotyczącej określenia zasady poszanowania mienia gwarantuje w istocie prawo własności. Pogląd ten został wypowiedziany w szeregu orzeczeń. W pierwszym z nich (*Sprawa Marckx v. Belgia*¹⁷) dobitnie stwierdzono, że art. 1, statuując zasadę, że każdy ma prawo do spokojnego korzystania z mienia gwarantuje prawo własności. Sprawa ta dotyczyła nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji dziecka małżeńskiego i pozamałżeńskiego, w szczególności w zakresie dziedziczenia po krewnych matki, która urodziła dziecko pozamałżeńskie. Trybunał w sprawie tej stwierdził naruszenie art. 1 Protokołu nr 1.

Identyczne stwierdzenie co do gwarantowania prawa własności przez art. 1 Protokołu nr 1 pojawia się w kolejnych orzeczeniach¹⁸. Można zatem uznać tą tezę za ugruntowaną w orzecznictwie, a niesie ona ze sobą doniosłe implikacje dla osób podlegających jurysdykcji państw-stron Protokołu nr 1. Wszystkie bowiem Wysokie Umawiające się Strony, przystępując do ratyfikacji tegoż Protokołu, gwarantują osobom przebywającym na ich terytorium prawo własności. Jednocześnie ograniczają się

¹⁷ *Sprawa Marckx v. Belgia*, skarga nr 6833/74, orzeczenie z dnia 13.06.1979 r., § 63.

¹⁸ *Mellacher v. Austria* § 42; *Lightgow v. Wielka Brytania* § 106; *AGOSI v. Wielka Brytania* § 48; *Air Canada v. Wielka Brytania* § 29; *Spadea i Scalabrino v. Włochy* § 27, a także inne jeszcze orzeczenia.

same co do możliwości pozbawienia lub ograniczenia tego prawa, a także regulowania sposobu jego wykonywania, stąd też regulacja ta znalazła się poza tekstem samej Konwencji. Wiele państw nie było bowiem przygotowanych z punktu widzenia ustroju społeczno-ekonomicznego, jaki w nich panował, na związanie się taką umową międzynarodową. W szczególności chodzi tu o państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w których taka argumentacja była podnoszona. Tekst art. 1 omawianego Protokołu nie zawiera *explicite* wyrażonej zasady gwarantowania prawa własności. Prawo to musiało zostać przez Trybunał wyinterpretowane z tekstu przepisu, a poza tym z *ratio legis* przepisów Protokołu.

Warto zwrócić uwagę, że Trybunał, mimo przyjęcia istnienia wspomnianego już prawa, stwierdza jednocześnie, że omawiany artykuł nie gwarantuje prawa do nabycia własności (orzeczenie *Marckx v. Belgia*). Nikt zatem nie może wystąpić z roszczeniem o nabycie własności. Oczywiście należy rozważyć całokształt okoliczności faktycznych, gdyż może się okazać, że w danej konkretnej sprawie skarżącemu przysługiwało prawo majątkowe, zakwalifikowane przez Trybunał jako mienie, efektem realizacji którego byłoby nabycie własności. Dochodząc więc tego prawa, skarżący dochodziłby w istocie prawa nabycia własności. Poczynienie stosownej dystynkcji wydaje się jednak nieodzowne, ponieważ art. 1 Protokołu, gwarantując prawo własności już przysługujące, nie gwarantuje możliwości jego nabycia.

V. Doktryny dotyczące pojęcia mienia na tle orzeczeń Trybunału

W ramach omawiania zagadnień natury ogólnej należy jeszcze wspomnieć o dwóch szczególnych doktrynach wypracowanych w orzecznictwie Trybunału¹⁹. Korespondują one z omawianą już wyżej problematyką konwencyjnego pojęcia mienia, ale ze względu na ich specyfikę i doniosłość należy omówić je osobno.

Pierwsza z nich, to tzw. doktryna sytuacji ciągłej (*continuous situation doctrine*), która pojawia się w wielu orzeczeniach. Trybunał, stosując ją, udziela ochrony skarżącym, których prawa zostały naruszone jeszcze

¹⁹ Na istnienie tych doktryn zwraca uwagę m.in. prof. T. Allen z Uniwersytetu w Durham, *Transitional Justice and the Right to property under the European Convention on Human Rights* (referat wygłoszony na konferencji w University of Stellenbosch, 5-7 kwiecień 2005).

przed związaniem się danego państwa Protokołem nr 1. Musi być wszakże spełniony jeden konieczny warunek, aby udzielił tej ochrony, a mianowicie, w chwili gdy państwo stało się stroną Protokołu, muszą istnieć jakieś elementy prawa majątkowego po stronie skarżącego. Może to być np. unieważnienie decyzji wywłaszczających sprzed kilkudziesięciu lat, nowe regulacje ustawowe, orzeczenia sądu itp. Innymi słowy, pozbawienie własności musi trwać jeszcze w chwili wejścia w życie Protokołu²⁰. Na przeciwnym biegunie bowiem stawiane jest tzw. chwilowe pozbawienie mienia, tzn. takie, które nie istnieje w chwili związania się danego państwa Protokołem i które nie może być podstawą do udzielenia ochrony.

Druga z doktryn, to tzw. doktryna własności dawno utraconej (*long-lost property doctrine*). Jej istota sprowadza się do tego, że Trybunał nie będzie badał pewnych naruszeń prawa własności, które miały miejsce długo przed związaniem się państwa Protokołem. Chodzi o to, żeby przy zastosowaniu doktryny sytuacji ciągłej nie doprowadzić do zbyt radykalnych zmian i naruszenia praw innych osób.

Orzeczenia, które zapadały przy wykorzystaniu założeń tej doktryny, dotyczyły m.in. wywłaszczeń w okresie radzieckiej okupacji Niemiec Wschodnich²¹. Skarżący twierdzili, że Niemiecki Traktat Zjednoczeniowy z 1990 r., który stwierdzał, że restytucja utraconego mienia nie będzie miała miejsca, pozbawił ich prawa do mienia. Trybunał natomiast przyjął, że skoro utrata mienia nastąpiła znacznie wcześniej przed związaniem się Protokołem i potwierdzono aktem prawa międzynarodowego bezpowrotność utraconego mienia, to nie ma mienia w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1.

VI. Przesłanki korzystnego rozstrzygnięcia sprawy przed Trybunałem

Czwartym zagadnieniem natury ogólnej, które ma doniosłe znaczenie dla praktyki orzeczniczej Trybunału, jest rozstrzygnięcie, czy w danej sprawie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1. Pierwszym krokiem jest ustalenie faktu ingerencji w prawo zakwalifikowane uprzednio jako mienie w rozumieniu Protokołu. Ingerencja może przybrać oczywiście

²⁰ Tę doktrynę zastosowano m.in. w orzeczeniach *Papamichalopoulos v. Grecja i Loizdou v. Turcja*.

²¹ Sprawa *Weidlich, Fullbrecht, Hasenkamp, Golf, Klausser i Mayer v. Niemcy*, skarga m.in. nr 9048/91.

rozmaita postać: czynną (np. bezprawne zajęcie nieruchomości) lub bierną (np. zwłoka z zapłatą należności). Sam fakt ingerencji nie jest jeszcze podstawą do twierdzenia, że omawiany przepis został naruszony. W niektórych sprawach strony są zgodne co do faktu ingerencji. Spór toczy się wówczas z reguły co do jej zakresu pod względem czasowym czy też co do sposobu naruszenia. W akapicie drugim art. 1, wyraźnie przewidziano dla państwa-strony możliwość „uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych”. W zdaniu drugim artykułu przewidziano z kolei zakaz pozbawienia własności, „chyba że w interesie publicznym i na warunkach przez prawo przewidzianych”. Z powyższego wynika, że w niektórych wypadkach ingerencja w prawo własności może być usprawiedliwiona i nie będzie stanowić naruszenia art. 1 Protokołu nr 1. Znajduje tutaj zastosowanie wykładnia, zgodnie z którą zdanie drugie i trzecie tego artykułu należy rozpatrywać przez pryzmat zdania pierwszego. Trybunał zastrzega, że nie można absolutyzować regulacji zdania drugiego i trzeciego art. 1. Uregulowanie korzystania z własności ma mieć określony, uzasadniony cel, a także być proporcjonalne. Dotyczy to również wyłączenia. Problem proporcjonalności odnosi się również do wysokości odszkodowania. Naruszenie art. 1 będzie tylko wtedy stwierdzone, gdy nastąpi pogwałcenie praw „rzeczywiście istniejących i zindywidualizowanych”, co pociąga za sobą potrzebę zbadania, czy dana sytuacja odpowiada faktycznemu wyłączeniu, wyzuciu z praw.

Reasumując, aby mieć szansę na korzystne rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności należy wykazać, że w sprawie można w ogóle mówić o mieniu. Drugim krokiem jest wykazanie ingerencji w prawo do mienia, trzecim, stosownie do okoliczności, wykazanie arbitralności ingerencji, tzn. braku wystarczającej podstawy prawnej (np. *Sprawa Hentrich v. Francja*). Jeśli naruszenie nie jest arbitralne, tzn. ma wystarczającą podstawę prawną, to można wskazywać na brak interesu publicznego, który uzasadniałby ingerencje (np. *Sprawa Marckx v. Belgia*) albo powołać się na zachwianie równowagi między prawem jednostki a interesem ogółu (np. *Sprawa Zwierzyński v. Polska*).

Grzegorz Matusik